Rok VI. Nr.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata: Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł. —. Z odnoszeniem miesięcznie 2.30 zł. — W agencjach miesięcznie 2.30 zł. — Przez pocztę już z odnoszeniem 2.54 zł. — W ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,59 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 29 lipca 1926 r.

Ogłoszenia: Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Stosunki polityczne w Rumunji.

Ze względu na to, że stosunki jakie ponują w państwach obcych, a zwłaszcza z nami sąsiadujących lub zaprzyjaźnionych maja wszelkie znaczenie dla nas, warto rzucić okiem i poza granice naszego państwa i bliżej przypatrzeć się temu, co się tam dzieje.

Do państw, które nietylko z nami sąsiaduje, ale pozatem z nami jest sprzymierzone, należy Rumunja, państwo po wojnie dość rozległe i odgrywające pierwszą rolę właszcza na Bałkanie.

To też warto zapoznać się ze stosunkami jakie tam ponują. Otoż jak informuje „Cepsü, w tych dniach zamknięta została nadzwyczajna sesja parlamentu rumuńskiego. Program prac izby podczas tej sesji był bardzo ograniczony, bowiem chodziło jedynie o zatwierdzenie mandatów poselskich, oraz wysłuchanie mowy tronowej, jako też o ustalenie programu prac na sesję jesienną. Wszystkie te sprawy zostały też załatwione, a prócz tego przyjął parlament ustawę o unifikacji sprzedaży spirytusu w całym kraju oraz o podwyższeniu podatku od spirytusu

Choć parlament rumuński spełnił podczas sesji nadzwyczajnej swe wszystkie zadania, daje się w kołach, zbliżonych do rządu, zauważyć pewne rozczarowanie. Chodzi o to, że nowa większość rządowa w parlamencie rumuńskim bardzo jest różnorodna, bowiem koalicja obecna powstała, jak wiadomo, przedewszystkiem w tym celu, by zapewnić sobie zwycięstwo w wyborach. Ale nietylko w większości rządowej brak jest jednolitości, — to samo powiedzieć należy i o samym rządzie, w skład którego wchodzi cały szereg osób, bardziej sympatyzujących z liberałami, niż ze stronnictwem gen. Averescu. Ujawniło się to w całej celni z okazji obrad nad nowym programem gospodarczym rządu rumuńskiego, kiedy część ministrów z całą energją domagała się zatrzymania dotychczasowego programu liberałów. Na czele tej grupy, sympatyzującej z liberałami, stoi obecny minister skarbu Lepadata. Okoliczność ta komplikuje oczywiście w wysokim stopniu sytuację obecnego rządu. utrudniając przedewszystkiem osiągnięcie porozumienia w sprawach gospodarczych. Między posłami większości rządowej, jakoteż między pojedyńczemi ministrami panują poważne różnice poglądów i w sprawie uzdrowienia waluty rumuńskiej. Opozycja oczywiście korzysta z wytworzonej sytuacji, atakując w ostry sposób rząd generała Averescu. Prasa liberalna zaznacza ironicznie, że liberałowie, którzy zamierzali przez 2 lata nie brać czynnego udziału w życiu politycznem, już chyba w najbliższej przyszłości zmuszeni będą wziąć na siebie brzemię rządzenia państwem. Pewien odłam społeczeństwa rumuńskiego daje wiarę twierdzeniom pism opozycyjnych, nic więc dziwnego, że przepowiednie co do upadku gabineta generała Averescu są już na porządku dziennym. W pewnych kołach już nawet wymienia się datę zmiany rządu, twierdząc, iż do przesilenia dojdzie na jesieni r. b., najpóźniej jednak w styczniu r. 1927. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie te proroctwa są przedwczesne, bowiem o rozwoju sytuacji wewnętrznopolitycznej można będzie mówić dopiero po otwarciu sesji jesiennej parlamentu bukareszteńskiego. Tem niemniej jednak jest rzeczą pewną, iż sytuacja nowego gabinetu i nowej większości rządowej nie jest zbyt łatwa.

W przededniu rozłamu w stronnictwie włościańskiem w Rumunji.

Kiedy po upadku Bratianu u steru nawy państwowej stanął generał Averescu, w kołach politycznych nie przepowiadano nowemu gabinetowi zbyt długiego życia. Natomiast od pierwszej chwili panowało w kołach znawców stosunków rumuńskich głębokie przekonanie, iż rząd p. Averescu wywoła poważne przemiany w strukturze stronnictw politycznych, a przedewszystkiem w stronnictwie włościańskiem (caranistów) Generałowi Averescu, jako szefowi gabinetu rumuńskiego w latach 1920—1921 udało się rozbić całkowicie rumuńską partję komunistyczną oraz osłabić do tego stopnia stronnictwo socjalistyczne, iż w obecnym życiu politycznem nie odgrywa ono żadnej roli. Ze stronnictw radykalnych pozostali więc w Rumunji jedynie caraniści, których należało obecnie osłabić. To też wiadomość o utworzeniu rządu z generałem Averescu na czele wywołała w szeregach tego stronnictwa nie mały popłoch. Ponieważ program polityczny stronnictwa generała Averescu jest bardzo szeroki, i umożliwia wobec tego koalicje z innemi partjami, przeto bardzo wielu członków stronnictwa włościańskiego przeszło do partji rządowej. Chodzi tu przede wszystkiem o owych realistów z obozu caranistów, którzy nie wierzą już w możliwość dojścia do władzy stronnictwa włościańskiego. Na czele tych realistów stoi znany polityk caranistyczny dr. Lupu. Taktyka kierowanego przez dr. Łupu skrzydła bukaresztańskiego wywołała żywe oburzenie wśród caranistów bessarabskich, zajmujących wobec stronnictwa rządowego stanowisko nieprzejednane. Ponieważ caranistów bessarabskich popiera cały szereg organizacji prowincjonalnych i z innych części Rumunji, jest bardzg możliwe, iż w najbliższej przyszłości dojdzie do faktycznego rozłamu w stronnictwie włościańskim. Byłby to bez wątpienia początek końca potężnego ongiś stronnictwa caranistycznego, a w Rumunji istniałyby wówczas, jak zresztą miało to miejsce dawniej, jedynie dwa stronnictwa mieszczańskie.

Straszne zderzenie pociągu z tramwajem w Warszawie.

14 osób rannych.

Jak donoszą z Warszawy w dniu 26 bm. o godz. 4 po poł. na placu przed dworcem Gdańskim, w czasie, gdy od strony Marymontu jechał elektrowóz linji Nr. 15 od tej samej strony dążył pociąg roboczy, dowożący piasek do budowy kolei węzła warszawskiego. Pociąg jechał zbyt szybko i tyłem, a obsługa nie dawała sygnałów. Widząc, że katastrofa jest nieunikniona, obsługa pociągu puściła w ruch hamulce wagonów, ale już było zapóźno. Motorniczy, który usiłował szybko przejechać przez tor kolejowy — zdążył tylko przeprowadzić pierwszy wagon tramwaju, gdyż drugi wagon przyczepny Nr. 1182 został tak silnie uderzony przez tylny wagon pociągu, że wywrócił się na bok.

Skutki były straszne. Powstała panika i krzyki nieszczęśliwych pasażerów. Ofiarom katastrofy rzucili się na ratunek pracownicy tramwajowi znajdujący się w pobliżu, tragarze kolejowi, policjanci z posterunku na dworcu, oraz przejeżdżające wówczas Pogotowie Ratunkowe, które wracało od wypadku z Marymontu, a następnie przybyły jeszcze dwie karetki Pogotowia. Rannych lżej i ciężko jest 14 osób.

Tragiczna śmierć dwojga osób w morzu.

Dnia 25 bm. na plaży „Wielkiego Morza" na Helu utonęła kąpiąc się w morzu Janina Weiglówna, 19 letnia studentka, córka profesora politechniki lwowskiej.

26 letni student, Stanisław Krauner, który pospieszył jej z pomocą, również znalazł śmierć w falach. Ciała obojga młodych ludzi wyłowiono sieciami.

Masowe zatrucie żołnierzy w Łucku.

Przed kilku dniami w oddziale 24 pułku piechoty w Łucku zasłabło 120 żołnierzy z objawami zatrucia: temperatura podniesiona do 40 st., silne torsje i bóle głowy.

Miejscowe władze sanitarne nie były w stanie ustalić przyczyny epidemji.

Wskutek alarmujących meldunków szef departamentu sanitarnego min. spraw wojsk. wysłał natychmiast bakterjologa, ppułk Owczarewicza do Łucka.

Ppułk. Owczarewicz stwierdził, że powodem zatrucia było mięso, źle przechowywane w wadliwie urządzonej rzeźni miejskiej.

Jedno z pism natomiast donosi, że żołnierze zachorowali po włożeniu nowych mundurów, które jakoby zawierały trujące barwniki.

Obrady senatu nad zmianą konstytucji.

Specjalnie powołana przez senatkomisja konstytucyjna przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy, zmieniającej i wzupełniającej konstytucję, oraz ustawy w sprawie upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.

W dyskusji ogólnej, jaka się nad sprawozdaniem wywiązała, pierwszy przemówił p. minister Makowski prosząc o przyjęcie ustawy. Następnie przemawiali marsz. Trąmpczyński sen. Thulie (Ch. D) i Kasznica (Ch. N). Wszyscy mówcy wypowiadali się za koniecznością zmian w konstytucji, kładąc nacisk na potrzebę wprowadzenia równowagi w uprawnieniach ustawodawczych sejmu i senatu.

Do art. 4 mówiącego o rozwiązaniu sejmu i senatu przyjęto poprawkę sen. Kasznicy (Ch N.) że w razie rozwiązania sejmu wybory odbywać się winny w terminie przepisanym przez ordynację wyborczą, oraz poprawkę sen. Woźnickiego, że termin ów powinien być odległy od dnia rozwiązania sejmu i senatu o 80 dni, a nie 90 jak brzmiał projekt sejmowy.

Zamach na marszałka Focha.

W Paryżu rozeszły się pogłoski o wykryciu przez policję polityczną przygotowującego się zamachu na marszałka Focha, który miał być dokonany przez niemieckich nacjonalistów w czasie pobytu marszałka w prowincji reńskiej na planowanych tam manewrach jesiennych wojsk okupacyjnych.

W jesiennych manewrach francuskich, które odbędą się na terenach okupowanych weźmie udział marszałek Foch, który następnie złoży wizytę angielskiemu komendantowi w Wisbadenie.

Podczas rządów lewicowych we Francji stosunki dla Niemców układały się tak korzystnie, iż Niemcy sądzili, iż mogą sobie pozwolić i na usunięcie najgroźniejszego ich wroga.

Zjazd delegatów związku kolejowców w Warszawie.

W niedzielę rozpoczął obrady w Warszawie VIII Zjazd delegatów kół Polskiego związku kolejowców.

Po nabożeństwie w kościele Zbawiciela, udano się pochodem, w którym wzięło udział do 40 delegacyj ze sztandarami (w tem sztandar z Gdańska) i 5 orkiestr na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wspaniały wieniec z róż

Po przemówieniu prezesa honorowego zarządu gł. Zw. posła Paszkowskiego i ślubowaniu, udano się do sali Rady miejskiej, gdzie zagaił obrady prezes Zw. inż Łopuszański, poczem na przewodniczącego Zjazdu zaproszono p. Kupkowskiego z Nowego Sącza, na wiceprzew. — pp T. Jabłońskiego z Torunia, J. Bielawskiego z Radomia i R. Sorokę z Częstochowy, na sekretarzy — pp. L Haszewskiego ze Stanisławowa, K. Nowaka z Poznania i Krysińskiego z Poznania.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum i zatwierdzeniu regulaminu obrad, nastąpiły przemówienia powitalne.

Przemawiali kolejno pp. — im. min. kolei. — Wierzbicki, w im. zarządu miasta — prezes Rady miejskiej sen. J. Baliński, w im. dyr. Warszawskiej — Fijałkowski, w im. Zarządu gł. Zw. Ludowo Narodowego — poseł Staniszkis, dalej — poseł Bryła, poseł Paszkowski, który m. in. podkreślił, że sztandary Zw. wyszły czyste z zawieruchy majowej, wiceprez. m. st. Warszawy poseł dr. Ilski — w im. prezydjum Klubu Zw. Ludowo Narodowego Wasilewski — w im. Dowborczyków Będkowski, w im. Zw. Halerczyków Szubert w im. oficerów rezerwy prof. Uman. w im. Straży Narodowej Zdanowski, w im. Narod. Organizacji Kobiet inż. Gąsowska, w im. Zw. Inżynierów kolejowych

Młotek, w im. Zjednoczenia Stow. Polskich inż. Wasilewski, w im. Zw. emerytów cywilnych Stankiewicz.

Po przemówieniach, przerywanych oklaskami i odśpiewaniu „Roty", potoczyły się obrady dalej.

Tekst pełnomocnictw.

Ustawa o upoważnieniu Prezydenta Rzpltej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy uchwalona została w sejmie i przechodzi do senatu w brzmieniu następującem.

Art. 1. — Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie uzgodnienia ustaw obowiązujących z Konstytucją i wykonania jej postanowień przewidujących wydawanie osobnych ustaw, reorganizacji i uproszczenia administracji Państwa, uporządkowania stanu prawnego w Państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych, a także w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty i naprawy stanu gospodarczego w Państwie, a w szczególności także w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa.

Art. 2. — Rozporządzenia te dotyczyć nie mogą spraw, wymienionych w art. 3 ust. 4, art. 4, 5, 8, 49 ust 2, art. 50, 59 i 59 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44 poz 276), jak również nakładania nowych podatków i opłat publicznych, podwyższania obowiązujących stawek podatkowych ponad normę, przewidzianą ustawą z dnia 1-go lipca 1926 r. (Dz. Ust. Rz P. Nr. 63, poz. 376), ustanawiania nowych monopoli i podwyższania ceł, zwiększenia obiegu biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia, zbycia, zamiany i obciążenia nieruchomego majątku państwowego, zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, ustaw samorządowych, ordynacji wyborczej do organów samorządu, zmiany granic województw, ustaw językowych i szkolnych oraz prawa małżeńskiego.

Art. 3. — Ustawa niniejsza obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego sejmu.

Art. 4. — Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom, każdemu z nich we właściwym zakresie działania.

Art 5. — Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Delegacja urzędników u p. ministra spraw wewnętrznych.

W dn. 20 bm. deledacja zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach: pp. J. Stypińskiego, G. Zielińskiego i Z. Dudy została przyjęta przez p. ministra spraw wewnętrznych K. Młodzianowskiego.

Delegacja wysunęła następujące dezyderaty:

a) umożliwienia S. U. P. względnie polskiemu instytutowi administracyjnemu opinjowania wszelkich projektów z zakresu organizacji administracji państwowej.

b) stosowania redukcji osobowej urzędników jedynie w związku z celową zorganizacją całej administracji państwowej oraz ścisłego przestrzegania ustalonych zasad redukcji.

c) przeniesienie w stan spoczynku tych urzędników, którzy nabyli już pełne prawa emerytalne oraz cofnięcia zarządzenia o wstrzymaniu awansów.

d) rozłożenia na spłaty miesięczne podatków od lokali (wiejski i państwowy) przez potrącanie ich z wypłaty pensji.

e) zwiększenie kredytów na państwową pomoc lekarską.

P. minister oświadczył, iż stoi na stanowisku współudziału S. U. P. w pracach rządu w zakresie reorganizacji administracji państwowej.

W sprawie redukcji osobowej p. minister podzielił pogląd delegacji, oświadczając równocześnie, iż pewne niewłaściwości, jakie obecnie mają miejsce, zostaną w najbliższym czasie usunięte. Za jeden z etapów redukcji osobowej uznał przeniesienie w stan spoczynku urzędników posiadających prawa emerytalne, wpłynie to również na cofnięcie zarządzenia o wstrzymaniu awansów.

Audjencja trwała ponad 1 i pół godziny.

Szpieg na Pomorzu.

Jak donoszą z Wejherowa, aresztowała tam policja niejakiego Stefana Janczyka pod zarzutem uprawiania szpiegostwa wojskowego na rzecz Niemiec. Aresztowany pod pozorem przyjmowania zamówień na portrety fotograficzne obchodził miejscowości pograniczne, badając dyslokację wojsk, rozmieszczenie straży celnej i policji pogranicznej. Przy aresztowanym znaleziono obfity materjał dowodowy i odstawiono go do sądu okręgowego w Starogardzie.

Sprawy polskie.

Sprzeniewierzenia w magistracie łódzkim.

W magistracie miasta Łodzi wykryto wielkie sprzeniewierzenie. Urzędnik kasy miejskiej Walenty Leśniewski, zastępujący bawiącego na urlopie głównego skarbnika zabrał 16 tys złotych i zbiegł. Leśniewski otrzymał w południe polecenie przekazania całej kasy głównemu kasjerowi, prosił jednak o odłożenie sprawdzenia jej, ponieważ ma kilka spraw do załatwienia.

Wobec kategorycznego żądania L. zgodził się na przekazanie kasy, prosząc jednak o pozwolenie wyjścia na kilka minut

Od tej chwili już go nie widziano, a jak się okazuje, już od kilku dni nie był on na wsi pod Koluszkami u swej rodziny. Zawiadomiony o tem urząd śledczy rozesłał za Leśniewskim listy gończe i podjął energiczne dochodzenie.

Nowy materjał budowlany.

Firma krakowska „Beton" otrzymała od inż, arch. Sperro z Brodów jego patent do eksploatacji. P. Sperro dokonał wynalazku nowego materjału budowlanego t. zw. arbolitu. Jest to rodzaj betonu, w skład którego wchodzą trociny drzewne. Materjał ten jest tak lekki jak drzewo, jest złym przewodnikiem ciepła i jest odporny jak cegła. Główną jego zaletę stanowi taniość. Jeden mtr. sześc. arbolitu kosztuje 38,5 złotych, a 1 mtr. ściany wyrobionej 20 ctm. grubości 10 złotych. — Drugim wynalazkiem jego jest sztuczny kamień również tani, lekki i odporny. Wynalazki te stanowią prawdziwy przewrót w budownictwie a p. Sperro pobudował cały szereg domów we wschodniej Małopolsce, które kalkulowały się o 35 proc. taniej od dotychczasowych kalkulacyj budowlanych. Również trwałość wybudowanych domków nie pozostawia nic do życzenia.

Szpieg niemiecki na Śląsku.

Zastępca komisarza policji kolejowej Madera skradł na dworcu w Katowicach 300 zł. z jednej z kas dworcowych oraz papiery, między innemi tajne akta wojskowe i zbiegł do Niemiec. Okazało się, że Madera pracował dla wywiadu niemieckiego i korzystając z nieobecności komisarza, dostał się do tajnych papierów, z któremi zbiegł.

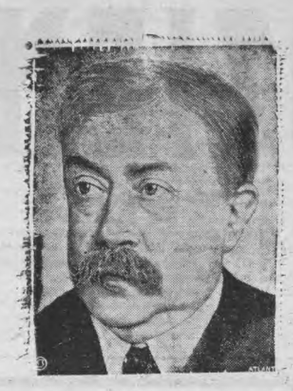

Painlevé

minister spraw wojskowych w nowym gabinecie Herriota

Niemcy niezadowoleni.

Prasa gdańska ogłaszając wyrok trybunału rozjemczego niemiecko polsko gdańskiego w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem, donosi na podstawie informacyj ze źródeł niemieckich, że ministerstwo komunikacji Rzeszy udzieli poparcia ofiarom katastrofy w ich akcji zmierzającej do uzyskania odszkodowań.

Prasa gdańska podała orzeczenie niemiecko-polsko-gdańskiego trybunału rozjemczego w sprawie katastrofy starogardzkiej bez komentarzy, zaznaczając jedynie, że wyrok ten nie załatwił sprawy odszkodowań dla ofiar katastrofy.

Dlaczego nie „potrzebuje" nie być Piłsudskim?

Jeden z dzienników warszawskich donosi, iż szef wydziału przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w departamencie I, pułkownik Minkowski, znany piłsudczyk, zwarjował i został umieszczony w domu zdrowia. Obłęd pułkownika Minkowskiego (Minkeza) powstał na tem tle, iż zdawało mu się, że jest „drugim Piłsudskim".

Jak widać, w Warszawie szerzy się megalomanja z samej góry.

KRONIKA.

Dziś:	Botwid, m. Nazary i Celsus, mm.
28 7 26	Słońca wschód 4.14 zachód 19.58
	Księżyca wschód 22.8 zachód 8 12
Jutro:	Marta, p. Olaw, kr. m.
29 7 26	Słońca wschód 4.15 zachód 19.56
	Księżyca wschod 22.25 zachód 9.37

Z miasta.

Chojnice, dnia 28 lipca 1926 r.

— **Koncert „Lutni".** W niedziele dnia 25 bm. o godz. 17 ej w ogrodzie p. Czarneckiego na Nowej Ameryce, urządziło miejscowe tow. śpiewacze „Lutnia" wspaniały koncert pieśni polskiej, naszej cudnej pieśni ludowej; kompozytorów, jak Moniuszki, Nowowiejskiego, Bartkiewicza, Lachmana, Czubskiego i innych.

Koncert jak się spodziewać należało wypadł bez najmniejszego zarzutu, dając zadowolenie nawet najwybredniejszemu słuchaczowi i krytykowi.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

143)

— Proszę, — powiedział podając ją Maurycemu.

— Teraz — odezwał się Maurycy — idź i stań tak, ażebym z łatwością mógł cię znaleźć.

Lokaj skłonił się na znak, że rozumie, zawrócił się i znikł. Maurycy pozostawszy sam ucho przyłożył do drzwi buduaru. Słychać było tylko zdala dolatującą muzykę orkiestry. Młodzieniec rękę położył na klamce i ostrożnie nacisnął Otworzyły się drzwi

Maurycy przestąpił próg, przeszedł przez oranżerję cichemi krokami, zbliżył się do portjery i uchylił ją, ażeby zajrzeć do saloniku. Tu także nie było nikogo. Wtedy przystąpił do jednej z większych doniczek z roślinami podzwrotnikowemi, wysłanej mchem i nacisnął na sprężynę żelaznej szkatułki

Dał się słyszeć trzask i podniosło się wieko. Przy rzęsistem oświetleniu żółta i pstra łuska gadu błysnęła złowróżbnym blaskiem. Żmija poruszyła się z lekka

Maurycy przewrócił szkatułkę i żmija wypadła na mech.

— Obudź się i zabij! — wyszeptał.

Wyszedł z oranżerji, mówiąc do siebie cicho:

— Walentynę potrafię ustrzec od niebezpieczeństwa, a Marję zdołam zniewolić, ażeby tu przyszła.

Lokaj — którym był Verdier — włożył do kieszeni szkatułkę żelazną i wyszedł na ulicę. Maurycy zaś skierował się do podjazdu i udał na górę głównemi schodami. Za kilka sekund oznajmiono w salonie:

— Pan Maurycy Vasseur.

Budowniczy uścisnął mu rękę, pani Bressoless powiedziała mu uśmiechem, szczególne mającym znaczenie:

— Jakże to późno, kochany panie Maurycy.

— To prawda, alem niestety musiał w redakcji poprawiać korektę jednego z moich artykułów.

— Niech mi pan poda rękę — mówiła dalej Walentyna — obejdziemy pokoje i usłyszysz pan zasłużone pochwały, gdyż przyozdobienia, poczynione za radą pańską wyglądają przy świetle iście czarodziejsko!

Maurycy wmieszał się w tłum wraz z Walentyną.

— Muszę z panem pomówić — rzekła doń Walentyna.

XLVIII.

Maurycy zaprowadził Walentynę do okna gdzie zupełnie oddzieleni byli od tłumu, choć tylko o dwa łokcie.

— Teraz mów pani prędzej — rzekł — o co chodzi?

— Idzie mi o to — odpowiedziała pani Bressoles — ażeby pan był dzisiaj bardzo uprzejmym dla Marji słowem, żebyś pan jej nadskakiwał. Wiem, że niekochasz Marji, bo mnie kochasz proszę cię więc w imię naszej miłości, ażebyś udawał w niej zakochanego.

— Będę pani we wszystkiem posłuszny, lecz co to znaczy? — zapytał Maurycy

— Powtarzam ci raz jeszcze, że nie tu miejsce dla objaśnień. Wiedz tylko, żem znalazła sposób, ażeby się z tobą nie rozstawać. zaraz pójdę do oranżerji, poczekam tam na ciebie i powiem wszystko, czego się chcesz dowiedzieć,.

Maurycy zadrżał.

— Ona nie może iść do oranżerji — odezwał się. — Gdzie pani mąż?

— Tylko co był w poju, gdzie grają w karty.

— Zobacz pani, czy jest tam jeszcze, postaraj się, ażeby zauważył obecność pani i nie opuszczaj go, póki tam nie przyjdę.

— Może masz i słuszność. Ale prędko przyjdziesz?

— Jak tylko dozwoli roztropność!

Walentyna ukradkiem ścisnęła Maurycego za rękę, rzuciła nań płomienne spojrzenie i odstąpiwszy od okna, przyłączyła się do tłumu gości. Poszła do pokoju, gdzie grano w karty, ażeby za radą Maurycego zobaczyć, czy mąż siedzi jeszcze przy zielonym stoliku. Maurycy spojrzał na zegarek Wskazówki oznajmiały godzinę wpół do dwunastej

— Już czas! — szepnął złoczyńca — zajmijmy się sukcesorką Armanda Dharville!

Jeśli Marja Bressoles głęboko zasmucona była nieobecnością Alberta, jeżeli przeczucia złowróżbne trapiły jej duszę, nie mniejszą melancholją ogarnięty był syn sędziego śledczego i miał niemniej ponure przeczucia.

Smutek zwiększał się bardziej, w miarę, jak zbliżała się chwila balu w pałacyku Bressolów. Zdawało mu się, że widzi Marję wśród tłumu wielbicieli, pochlebców, czuł zazdrość, która choć nieokreśloną była i bez wyraźnych, pewnych przyczyn, niemniej dręczyła go okrutnie. Prosił doktora, ażeby mógł wyjechać wieczorem, choć na jedną tylko godzinę. Doktór wyjazd uważając za bardzo niebezpieczny, odmówił prośbie chorego i pozostał nieubłaganym. Znużony marzeniami na jawie, młodzieniec zasnął. Sen jego, zrazu spokojny, gorączkowym się stał, pełnym widziadeł przykrych i złowróżbnych kombinacyj. W ciągu dwóch godzin, Albert, pocąc się, oddychając z trudnością, męczył się ze snem, gorączka jeszcze się bardziej wzmogła. Nagle zerwał się i głucho krzyknął:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze Lutnia chojnicka w swem gronie posiada doskonały materjał głosowy, o tem już wątpić nie należy; dała już dowód temu, nietylko z występów miejscowych ale i pozamiejscowych. Naprzykład na zjeździe okr. w Sępolnie słyszałem z ust znanego i cenionego krytyka p. prof. Urbaniego: „z waszymi sopranami i altami możecie stanąć do zawodów z pierwszorzędnymi chórami". Jest to bądź co bądź pochlebnem słyszeć takie uznanie od pierwszego krytyka muzyki i sztuki, jakim jest p. prof. Urbani. No, ale przystąpmy do rzeczy.

Jako pierwszy numer w programie odśpiewano z brawurą „Polonez towarzyski" — Ponieckiego, utwór dość trudny, wykonany dobrze i ze zrozumieniem dynamicznem. Dobry popis tu miały tenory i basy (głosy męskie nie pozostawiają nic do życzenia). Zespół dobrze ześpiewany i pewny siebie.

Dalsze pieśni na chór mieszany jak: Piosnka majowa — ks. Kleina i Pieśń Ułanów — Nowowiejski, wypadły również bez zarzutu (utwory o mniejszej wartości kompozytorskiej — lekkie). Na chór męski od śpiewano następujące pieśni jak: W lesie — Czubskiego i Samotna róża — Hermes'a i Pośrodku pola — Lachmana.

Ostatni utwór, huczny — o prostym motywie, ale miły i wykonany artystycznie, wzbudził prawdziwy entuzjazm pomiędzy (niestety nie dość licznie zebraną) publicznością, która też nagrodziła wykonawców rzęsistemi oklaskami Następne pieśni tak na chór mieszany jak i męski wypadły również doskonale, za co też należy się dyr. p. Franc. Gierszewskiemu jak i wykonawcom szczere uznanie i podzięka.

Z godną uwagą należy tu wspomnieć jeszcze o pięknym utworze na chór męski „Cichy domku" z opery Straszny Dwór — kompozycji naszego nieśmiertelnego komp. i mistrza muzyki ludowej — Stan. Moniuszki. Ten cenny i poważny utwór w doskonałem opracowaniu wypadł nad wyraz dobrze; poczucia rytmiczne i dynamika stanęły na wysokim poziomie, co też przyczyniło się w wielkiej mierze do wypuklenia i zrozumienia utworu.

Podczas przerw koncertowała orkiestra Zakładu Poprawczego, która również przyczyniła się wielce do całości programu. Nadmienić należy, że po objęciu kierownictwa tejże przez dyr. p. Milewskiego, orkiestra z dnia na dzień czyni lepsze postępy i spodziewać się należy, że w krótkim czasie stanie na doskonałym poziomie.

Na zakończenie tak sympatycznego i kulturalnego koncertu, urządził p. Czarniecki zabawę taneczną dla gości, na której bawiono się ochoczo do późna w nocy w serdecznym nastroju i miłej harmonji.

— **Klub Żeglarski Chojnice.** Tegoroczne regaty letnie odbędą się w niedzielę dnia 1. sierpnia. W biegach bierze udział kilka nowych łodzi. Kurs regat oznaczono przez boje w trójkącie. Punktualnie o godz. 3 popoł. rozpoczną się regaty. Przypuszczać należy, że regaty odbędą się przy silnym wietrze.

W niedzielę dnia 15 sierpnia bm. urządza klub zawody pływackie w Charzykowie. Odbędzie się 5 różnych zawodów pływackich.

1. Pływanie na piersi o mistrzostwo miasta Chojnic. Przestrzeń 200 mtr.
2. Pływanie dla panów ponad 36 lat. — Przestrzeń 50 mtr.
3. Pływanie na piesi dla pań. Przestrzeń 50 mtr.
4. Pływanie dla młodszych poniżej 17 lat. Przestrzeń 50 mtr.
5. Pływanie na wznak. Przestrzeń 100 mtr.

Łodzie asystują.

Uprasza się wszystkich pływaków z miasta i okolicy o liczny udział.

Zwycięzcy otrzymają nagrody.

Zgłoszenia przyjmują: Gierszewski, restauracja Charzykowo i Oskar Weiland skład cygar ul Człuchowska. Ostatni termin: 1 godzina przed zawodami. Po zawodach odbędą się regaty wioślarskie i na kajakach.

— **Apel do wszystkich Bractw Strzeleckich.** Wzywamy Zarządy Bractw, aby natychmiast rozesłały kurendy do Braci, wzywające do wyjazdu na Śląsk, na uroczystość Zjednoczenia, która się odbędzie w dniu 1 go sierpnia br. Zjazd Śląski, poza ważnemi obradami, dotyczących najżywotniejszych spraw życia organizacyjnego, ma być przeglądem naszych sił i hołdem dla Śląska. Wzywamy wszystkich, aby od obowiązku się nie uchylali i jak jeden mąż stanęli do apelu.

Zarząd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzeczplt. Polskiej.

— **Z Urzędu Stanu Cywilnego.** Urodzenia od 8.do 26. lipca br. Brzeziński Augustyn handlarz, córka. Schulz Antoni, aplikant kolej., córka. Fritzkowski Jan, listonosz, syn. Stremlau Karol, robotnik kolej., martwy syn. Brüssau Leon, robotnik, syn. Myszkowski Maksymiljan, obrońca prywatny, syn. Piechowski Mieczysław, redaktor z Czerska, córka. Kosecki Bolesław, robotnik, córka. Ryduchowski Leon, robotnik kolej., syn. Grzenkowicz Ksawery, woźny poczt., syn. Dr. Piełowski, lekarz powiat., córka. Dąbrowski Jan, robotnik, córka, Chabowski Józef, robotnik kolej., syn. Schroeder Jan, szewc, syn. Ornatek Wacław, kapral zawod. I Baonu Strzel., syn. Keister Jan, robotnik, córka. Jersak Teofil, robotnik, syn. Bryłowski Leon, asesor kolej., 2 córki. Scheffler Franciszek, robotnik kolej., syn. Koszmider Jan, ślusarz kolejowy, syn. Zieliński Paweł, sierżant I Baonu Strzel, syn. Bola Augustyn, robotnik, córka. 1 nieślubne urodzenie.

Zgony: Irena Orlikowska w wieku 2 miesięcy. Zygmunt Bruski w wieku 1 rok, syn dozorcy Zakł. Popr. Władysław B. Gertruda Kanthak w wieku 2 miesięcy córka robotnika Gustaw K Ciża Aleksander, właśc. piekarni, w wieku 60 lat z Człuchowska 31. Szewc Bernard Schroeder w wieku 21 lat z Koszarowej 3. Marja Skrzyńska w wieku 4 tygod., córka kupca Bernarda Skrzyńskiego. Aptekarz Jan Gmerek w wieku 51 lat z Kamienia.

Śluby: Kupiec Leon Bilecki z Białośliwia z Heleną Rink z Chojnic. Stolarz Teofil Leszczyński z Franciszką Jeschke, oboje z Chojnic.

— **Z III Izby Karnej Sądu Okręgowego** Ernest Mathes, zam. w Sępólnie, osk został przez sąd ławniczy w Sępólnie o występek z § 153 u. k. zasądzony na grzywnę w kwocie 10 zł. a w razie niezapłacenia na 5 dni więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniósł osk. odwołanie Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok sądu ławniczego zniósł i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

Franciszka Rekowska, z Bachorza, przeciwko Marcie Dalmer z Swornegaci o zniewagę. Osk. Dalmer został przez sąd pokoju w Chojnicach o zniewagę na mocy § 185, 186 p. k zasądzoną na 50 zł grzywny lub 5 dni więzienia oraz na ponoszenie kosztów. Przeciw temu wyrokowi wniosła osk. Dalmer odwołanie. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd wyrok I instancji uchylił i osk. uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

— **Targ tygodniowy z dnia 28 lipca.** Żądano następujące ceny: masło 2.00– 2.20 zł. funt jajka 2.00—2,10 zł. za mendel, wieprzowina 1,50—1.60 złotych, skopowina i cielęcina 1,00—1.20, zł. funt, wołowina 1,20—0,00 zł funt, mięso siekane 1,60—0,00 złotych funt, świeża słonina 1.70—1.80 zł. funt, wędzona słonina 1,90—2,00 zł funt, łój 1,60—1,80 zł funt, kury 3,00—4 50 sztuka, gęsi 9 -10 zł sztuka, kaczki 4,50 zł. sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 1,30—1,50 złotych funt, mięsna 1.40—1,60 zł funt, płotki 40—50 groszy funt, mareny 0,90—1,00 zł funt, okonie 90 gr funt, szczupaki 1,20 zł funt, liny 1,20 zł., za funt, węgorze 1.80 zł, funt, torf 10—13 złotych za furka, drzewo 11—12 zł, prosięta 90—115 zł za parkę, marchew 40 gr, ogórki 60—1,20 zł za sztukę, rabarber 15 gr, kalarepa 40—50 gr. za penczek, szparagi 30—1,50, gr. sałata 10—15 groszy za główkę, kurzejki 30—60 gr za litr, kalafior 50—1,00 za główkę.

Z Pomorza.

— **Leśno**, pow. chojnicki. (W sprawie zawieszenia wójta.) Nawiązując do artykułu, umieszczonego w Dz. Pom. dnia 21 bm. w kwestji zawieszenia w urzędowaniu miejscowego wójta p. Dysarza, za przestępstwa i nadużycia służbowe, (motyw podany art. z dnia 21 bm.) wyjaśnia się że fakt zawieszenia wyżej wymienionego nastąpił wskutek oszczerczych podań znanego obywatela tut. okręgu wójtowskiego do Województwa, które dla wyświetlenia przekazało sprawę Trybunałowi Dyscyplinarnemu dla urzędników prywatnych w Poznaniu. Tenże zmuszony był spowodować zawieszeniu p. D. aż do gruntownego wyświetlenia sprawy przez Sąd. — Dodać należy, że rzucać oszczerstwa i knuć intrygi jest zdolny tylko człowiek o bardzo podłym charakterze oraz wyzuty z wszelkich zasad moralnych. Lecz sprawiedliwości stanie się zadość! — Wrócimy ponownie do prastarego przysłowia: „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpadnie!". Interesent.

— **Karsin.** (Wycieczka towarzystw.) W niedzielę urządziły tutejsze bractwa żywego różańca męskie i żeńskie, oraz stowarzyszenie młodzieży żeńskiej wspólną wycieczką do nadzorcy łąk p. Małkowskiego pod Odry. Pomimo przepadującego deszczu wyruczono z tut. ks. proboszcz Zapaławskim na czele Dla urozmaicenia odbyły się liczne korowody, śpiewy gry i zabawy wspólne. Do urozmaicenia przyczyniła się wielce gra na skrzypcach tutejszego nauczycielstwa które również brało udział. Państwo Małkowscy podejmowali wszystkich gościnnie częstując kawką. Mimo pochmurnego nieba, bawiono się ochoczo do późnego wieczoru. O godzinie 11 w nocy wrócono ze śpiewem do wioski. Życzyć należy, aby młodzież w karsinie jak najliczniej przystąpiła do stowarzyszenia tak męskiego i jak i żeńskiego Związek stowarzyszeń młodzieży na Pomorzu coraz więcej się rozwija i działa o czem świadczył Pierwszy Walny Zjazd delegatów tak w Gradziądzu męski jak żeński w Toruniu.

— **Czersk.** (Nadzwyczajne zebranie Tow. Woj. i Powst.). W czwartek odbyło się w lokalu pana Jagalskiego nadzwyczajne zebranie tut. placówki, które zagaił prezes druh Mroczyński o godz. 8 wieczorem hasłem „Wolność".

Po zagajeniu oznajmił druh prezes gościom względnie nowym członkom, że oficjalne przyjęcie ich na członków T wa nastąpi dopiero na następnem zebraniu miesięcznem które się odbędzie we wtorek dnia 3 sierpnia br. ze względu na odbyć się mający walny zjazd delegatów w dniu 7 sierpnia br Odnośnie do zjazdu delegatów wybrany został Komitet przyjmowania delegatów i wskazywania tymże kwater w osobach druhów Cichosza, Naczelnika Stacji Jereczka, Kosidowskiego, Falka i Glaza. Kwatermistrzem zaś druh Ciupa.

Dalej uchwaliło tow. jednogłośnie wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniej placówki Wojaków i Powstańców w Gdańsku na którą tut. tow. zostało zaproszone i to: że wyjedzie delegacja składająca się z druhów komendanta Bilińskiego i dwóch druhów kolejarzy, na który to cel uchwalono wyjeżdżającym wolną podróż i po 5 złotych dyjet na każdego.

Ze względu na odbyć się mające manewry Podoficerów Rezerwy w Bydgoszczy w dniach 12 i 13 września br. na które tut. Two zostało również zaproszone uchwalono sprawy na razie nie porostrzygać, ponieważ jeszcze jest dość czasu a o wzięciu udziału lub też nie można będzie zadecydować w ten czas jeżeli Two będzie miało na ten cel fundusze ażeby mogło wysłać delegatów.

Na poświęcenie sztandaru do Rawicza i odsłonięcie pomnika uchwalono z braku funduszów delegacji nie wysyłać tylko telegram z życzeniami. W końcu uchwalono urządzić w niedzielę dnia 25. bm. ćwiczenia tut. placówki, wymarsz zaś do lasu pod Gótowiec nastąpić ma o godz. 4-tej popoł. zaraz po nieszporach.

Na tem wyczerpał się porządek obrad druh prezes Mroczyński solwował zebranie hasłem „Wolność" o godz. 10.45.

„Konne wyścigi" na wodzie.

Jedno z amerykańskich towarzystw wioślarskish urządziło efektowne wyścigi na łodziach, imitujących konie. Wioślarze, jak widzimy na rycinie, biorą udział w wyścigach w postaci dżokejów.

Ostatnie telegramy.

Wszędzie szpiegostwo. W związku z wykryciem w Jugosławji wielkiej szpiegowskiej organizacji, która miała zaopatrywać Sowiety w wiadomości wojskowe, dokonano aresztowań wśród pułków bukowińskich na Bukowinie i w Siedmogrodzie.

Samobójstwo w Berlinie. Ubiegłej niedzieli zdarzyła się w Berlinie duża ilość wypadków samobójczych, ludzi w podeszłym wieku. Prócz tego zanotowano jeszcze 3 wypadki ludzi powyżej lat 60.

Zatrucie mięsem 141 marynarzy. Z Wilhelmshafen donoszą, że na okręcie „Hannower" zachorowało 141 marynarzy z oznakami zatrucia mięsem.

Następca Dzierżyńskiego, który skończył spowodu napadu wściekłości, na skutek opozycji wytworzonej przez Zinowiewa i Srockiego, witał Rudzupak. Liczą się z tem, że Trocki stawi zbrojny opór i przyjdzie do rozłamu wśród bolszewików.

Katastrofa na manewrach. Podczas manewrów artylerji koło Cuneo eksplodował pocisk. Czterech zostało zabitych, pięciu odniosło rany.

I w Indjach ulewy. W Bombayu zwalił się dom skutkiem podmycia przez ulewne deszcze. Sześć osób zostało zabitych, 10 odniosło rany.

Znowu zniszczenie amerykańskiego magazynu wojskowego Spłonął największy magazyn armji amerykańskiej, mieszczący się w Campdevens. Podczas pożaru zginęło przeszło 30 żołnierzy, którzy nie zważając na niebezpieczeństwo. usiłowali ratować skład masek gazowych.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Powst. i Woj. w Chojnicach odbędzie się w środę dnia 28 lipca 1926, o godz. 8 wiecz. w salce p. Jażdżewskiego. O ileby na to zebranie nie jawiła się przepisana statutem ilość członków, odbędzie się w 15 min. później drugie Walne Zebranie które będzie prawomocne do powzięcia wszelkich uchwał bez względu na ilość obecnych członków. O stawienie się wszystkich — druhów ponieważ bardzo ważne sprawy — uprasza

„Wolność" Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Handlowców odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. punktualnie o godz. 8 wieczorem w lokalu zebrań daw. (Reichshof).

Przybycie wszystkich członków z powodu ważnych spraw na porządku dziennym jest pożądane.

Zarząd.

Chojnice. Baczność strzelcy! W czwartek o godz. 4 po poł. strzelanie ćwiczebne. Po strzelaniu omówienie udziału w strzelaniu Zjednoczenia i Okręgu w Zorach i w Chełmnie. Komendant.

Chojnice. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 5 po południu w Klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

Silno. Miesięczne zebranie sierpniowe tut. Tow. Oświaty odbędzie się nie w niedzielę pierwszego lecz w niedzielę 8 sierpnia o godzinie wpół do 5 tej po poł w lokalu p. Janoszka. Na zebraniu wykład kier. szk z Chojnic p. Jackowskiego na temat: „Stanowisko ekonomiczne i polityczne Polski w rzędzie innych państw europejskich". O jak najliczniejsze udział branie uprasza Zarząd.

Wiele. Zebranie Sodalicji Żeńskiej odbędzie się w niedzielę 1 go sierpnia po nabożeństwie na salce parafjalnej Zarząd

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 28 lipca 1926 r.

100 złot.	57.47 guld. gd.

Giełda Warszawska.

dnia 28 lipca 1926 r.

dolar	8,98 zł.
funt szterling	44,00 zł.

Giełda zbożowa.

28. 7. 1926 r.

Żyto	100 kg.	24,75--25,75 zł.
Pszenica	„ „	38,00—40,00 zł.
Jęczmień	„ „	23,00—24,00 zł.
Owies	„ „	29,00—30.00 zł.
Groch	„ „	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	„ „	10,00— zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

W rejestrze spółdzielni tut Sądu Powiatowego zapisano pod nr. 48 przy firmie: „Rolnik spółdzielnia rolniczo handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością Chojnice", że mocą uchwały Walnego Zebrania z dnia 17 czerwca 1926 r. i 19 maja 1926 r rozwiązano spółdzielnię.

Likwidatorami zostali wybrani: Wacław Sliciński i Wilhelm Matejczyk z Chojnic oraz Jan Włosek z Pawłówka.

Chojnice, dnia 10 lipca 1926 r. 1678

Sąd Powiatowy.

Prostując wczorajsze ogłoszenie p. Wernera podajemy, że wyrokiem sądowym I instancji nie stwierdzono bezpodstawność jego zwolnienia, lecz że nie dotrzymano właściwego terminu wypowiedzenia, przeciw czemu założono apelację, albowiem prócz innych ważnych dowodów, najgłówniejszy świadek nie został przesłuchany. Widocznie p. W. sam wbrew uchwale Zarządu, uważał się za niepróbnego pracownika Kasy, gdyż jak się dowiadujemy, dziwnym trafem okoliczności, zwolniony tenże został poprzednio także z służby próbnej tutejszego Zakładu Poprawczego.

Oszczerstwa rzucane przez p. W. na tutejszy Zarząd są tylko aktem zemsty jego zwolnienia, oraz pokrzyżowania planu jego brudnej pracy.

Zresztą napewno nie zdoła p. Werner przekonać Sądu o swem oszczerstwie a ogłoszenie jego jest nam cennym dowodem.

Na tem kończymy korespondencję z p. W. 1680

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach.

Nie każdy wie,

że w V. klasie każdej Loterji Klasowej jest więcej i większych wygranych niż w poprzednich 4. klasach razem. A więc dalej do Kolektury A. Kunowskiego w Chojnicach po losy do V. klasy, których jest tylko skromny zapas. Grających, którzy brali udział w klasach poprzednich, uprasza się o odnowienie losów do kl. V. najpóźniej do dnia 6. sierpnia b. r. gdyż 11. sierpnia rozpoczyna się ciągnienie V. kl., które potrwa do dnia 13 września br. (1687)

PIANINA

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki

oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych

poleca

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy

tylko ul. Śniadeckich 56

tel. 388 zał. 1905 r.

HOTEL PRIEBE

właśc. Jan Kaletta

Restauracja — Kawiarnia

Wielki nadzwyczajny KONCERT

odbędzie się

w czwartek, dnia 29 lipca br.

wykonany przez znane Trio salonowe pana Kosznickiego, Jakubowskiego i Bacha

Program:

Część I.

1	Ouvert	„Marinarella"	Fucik
2	Fant	„Halka"	Moniuszko
3	Ouvert	„Lekka kawalerja"	de Suppe
4	Fant	„Mignon"	A. Thomas

Część II.

5	Ouvert	„Pikowa Dama"	de Suppe
6	Fant	„Afrikanka"	Mayerbeer
7		Cavantina (solo skrzypcowe)	Raff
8	Fant	Pajace	Leoncawallo

Część III.

9	Fant	Rybak pereł	Bizet
10	„	Aida	Verdi
11	„	Carmen	Bizet
12	„	Faust	Gounod

Początek koncertu o godzinie 8 mej. wiecz. programu o godz. 8,30

Po programie **DANCING**

Najnowsze szlagiery.

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

Klub Żeglarski Chojnice.

W niedzielę, dnia 1. sierpnia o godz. 3 popołud.

Regaty letnie

Start i meta przed pomostem klubowym.

Koncert nad brzegiem. Wstęp 75 gr.

Autobus kursuje do Charzykowa co 30 minut. (1683)

Walter Heyn

mistrz malarski

Chojnice, pl. Jagielloński 6.

wykonuje wszelkie

prace malarskie jak i lakierowanie powozów

Na składzie wielki wybór tapet **bort i listew** od zwyczajnego do pierwszorzędnego wyrobu po najniższych cenach!!!

Koncert

na budowę kościoła polskiego w Gdańsku

odbędzie się

dnia 4 sierpnia o godz. 8 wiecz. w auli Gimnazjum.

wystąpią znani artyści

p. Stanisław Leszyński (baryton)

p. prof. Władysław Burkath

pianista-kompozytor.

Bilety do nabycia przy kasie w dniu koncertu. 1655

Bilety po zł 3, 2 i 1.

Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Polskiej.

Podaję do wiadomości, że sprzedaję **lekką**

benzynę

ze stacji „Karpaty" **po 85 gr. litr.**

Drogerja aptekarza K. Zaka obok magistratu.

Tapety

po cenach konkurencyjnych w wielkim wyborze poleca 1685

Drogerja aptekarza K. Zaka obok magistratu

Poszukuję 1682

ucznia

syna uczciwych rodziców.

Antoni Lisewski mistrz ślusarski

ul. Cmentarna 2/4.

Poszukuje się

dziewczyny

na cały dzień do lekkich prac domowych.

Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom. 1679

Przyłączono mnie do sieci telefonicznej

pod nr. 66

B. Radke, cukiernia,

Uczeń rzeźnicki

nie poniżej 18 lat może się natychmiast zgłosić.

Sliwiński, mistrz rzeźnicki ul. Człuchowska 11. (1677)

Dziewczyna

umiejąca gotować może się zgłosić 1672

Bakosiowa

ul Gimnazjalna 4/5.

Służąca

od zaraz potrzebna. 1669

Albert Weiland Lichnowy.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc sierpień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

dnia 1926

Imię i nazwisko

miejscowość

ulica

pokwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na sierpień i wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 3 miesięczną opłatą pocztową razem **5,06 złotych**

dnia 1926

Imię i nazwisko

miejscowość

ulica

pokwitowanie poczty